

DUR. 1510. 29. 2025

Tychy, dn. 09.12.2025

Do:

Prezydent Miasta Tychy

Maciej Gramatyka

43-100 Tychy

ul. Niepodległości 49



KSW: P
18/12/25
Maciej Gramatyka

Dotyczy: Zgłoszenie nieprawidłowości w funkcjonowaniu szkoły oraz prośba o interwencję organu prowadzącego

Szanowny Panie Prezydencie

Zwracamy się do Pana anonimowo, ponieważ w ostatnim czasie dwóch nauczycieli naszej szkoły otrzymało negatywną ocenę pracy wyłącznie dlatego, że odważyli się głośno mówić o sytuacji, jaka ma miejsce w placówce, oraz otwarcie wyrażali swoje zdanie wobec działań dyrektora szkoły. Z obawy przed ewentualną mściwością ze strony dyrektora oraz jego zastępczyni nie podajemy swoich imion i nazwisk.

Niniejszym chcemy wyrazić nasz sprzeciw wobec atmosfery zastraszenia, braku szacunku i nadużyć, które od dłuższego czasu mają miejsce w naszej szkole, oraz zwrócić uwagę na nieprawidłowości w zarządzaniu placówką przez pana Mateusza Misiaka

Od momentu objęcia stanowiska dyrektora przez pana Mateusza Misiaka sytuacja w szkole uległa znacznemu pogorszeniu. Dyskryminacja, mobbing i lekceważenie pracowników przybrały na sile, a obecny rok szkolny przyniósł eskalację do niespotykanych wcześniej rozmiarów.

W pierwszej kolejności prosimy o wyjaśnienie, kto faktycznie pełni funkcję dyrektora szkoły. Czy jest to pan Mateusz Misiak, czy może pan Tomasz Giedwiłło, pod którego drugą pracę obecny dyrektor dostosowuje terminy konferencji, zebrań Rady Pedagogicznej oraz koncertów szkolnych (zazwyczaj we czwartki lub piątki). W tych dniach były dyrektor pracuje do wieczora, więc nie musi specjalnie przyjeżdżać na konferencję, gdyż ma wówczas odwołane lekcje.

Pan dyrektor w roku szkolnym 2024/2025 wprowadził zarządzenie, zgodnie z którym każdy nauczyciel może raz w roku szkolnym być nieobecny na posiedzeniu rady pedagogicznej po wcześniejszym złożeniu pisma z prośbą o usprawiedliwienie nieobecności.

Na pierwszy rzut oka rozwiązanie to, mogłoby wyglądać na ukłon w stronę nauczycieli, jednak w praktyce stanowi ono działanie ukierunkowane na dostosowanie organizacji pracy szkoły do prywatnych zobowiązań zawodowych byłego dyrektora, pana T. Giedwiłło oraz wicedyrektor pani Justyny Płachno.

Z obserwacji pracowników wynika, że posiedzenia rady pedagogicznej, konferencje, szkolenia rady oraz koncerty szkolne odbywają się niemal wyłącznie we wtorki, czwartki lub piątki, natomiast nigdy w poniedziałki ani środy.

Właśnie w te dwa dni – poniedziałek i środę – pani wicedyrektor Justyna Płachno pracuje w godzinach popołudniowych w Szkole Muzycznej w Chorzowie, natomiast pan T. Giedwiłło prowadzi w poniedziałki i środy po południu chór na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

W ten sposób dyrektor szkoły planuje wszystkie wydarzenia i posiedzenia rady pedagogicznej w dniach, które nie kolidują z ich dodatkowymi miejscami pracy, co wskazuje na działanie w interesie tych osób, a nie w interesie szkoły.

Skutkiem takiego działania jest dyskryminacja pozostałych nauczycieli, którzy również mają inne zobowiązania zawodowe, rodzinne czy szkoleniowe, jednak ich potrzeby nie są w ogóle brane pod uwagę.

Pomimo licznych uwag i wniosków składanych przez nauczycieli już w ubiegłym roku szkolnym – w tym pisemnych próśb o uwzględnienie poniedziałków i śród przy planowaniu konferencji, rad pedagogicznych i wydarzeń szkolnych – dyrektor nie wprowadził żadnych zmian.

Na polecenie dyrekcji zebrania, szkolenia i koncerty szkolne nadal odbywają się wyłącznie w te same dni (wtorki, czwartki, piątki), co nie tylko ogranicza możliwości udziału części nauczycieli, ale również negatywnie wpływa na realizację zajęć dydaktycznych, ponieważ w tych dniach uczniowie notorycznie tracą lekcje.

Rodzice wielokrotnie zwracali uwagę, że w te same dni tygodnia dzieci mają skracane zajęcia lub odwoływane lekcje, jednak dyrektor szkoły zignorował te sygnały i już drugi rok z rzędu organizuje pracę szkoły w ten sam sposób, kierując się wygodą określonych osób funkcyjnych, a nie dobrem uczniów i nauczycieli.

Tego rodzaju praktyka narusza zasadę równego traktowania pracowników (art. 183a § 1 Kodeksu pracy) oraz zasadę bezstronności i rzetelności w działaniu organów publicznych, wynikającą z art. 7 i 8 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Ponadto wskazuje na brak obiektywizmu i przejrzystości w organizowaniu pracy szkoły, co negatywnie wpływa na atmosferę wśród pracowników oraz na funkcjonowanie całej placówki.

Kolejną sprawą jest brak możliwości kontaktu z dyrektorem. Pan Mateusz Misiak odmawia rozmów z pracownikami, twierdząc, że „nie ma czasu” lub że „nie będzie rozmawiał”. Większość czasu spędza poza szkołą, pracując w domu. Kiedy już pojawi się w placówce, w godzinach 13:00–14:00 jest całkowicie niedostępny, ponieważ w tym czasie spożywa obiad. Nawet w sytuacjach pilnych – dotyczących uczniów lub spraw pracowniczych – nie można się z nim skontaktować, (nawet rodzice uczniów) gdyż jego przerwa obiadowa jest dla niego ważniejsza niż obowiązki służbowe. Po zakończeniu obiadu często odmawia rozmowy z pracownikiem, odwracając się i odchodząc bez podania przyczyny.

Pan dyrektor odmawia także udzielania dni opieki nad zdrowym dzieckiem do 14. roku życia, które przysługują rodzicom z mocy prawa. Nie podaje żadnych argumentów poza tym, że „nie wyraża zgody” na wybrany przez pracownika termin.

Prosimy również o wyjaśnienie, kto faktycznie pełni obowiązki dyrektora szkoły – pan Mateusz Misiak czy pani wicedyrektor Magdalena Wojkowska. Dyrektor w większości spraw odsyła pracowników do pani Wojkowskiej, a rozmowy dyscyplinujące z pracownikami prowadzi ona sama, przy czym pan dyrektor pozostaje biernym obserwatorem. Wielokrotne intrygi i pomówienia, które pani Wojkowska tworzyła wobec pracowników, kończyły się

wezwaniami do gabinetu dyrektora, który – wierząc jej słowom – wyrażał pretensje wobec niewinnych osób. W takiej atmosferze nie da się spokojnie i efektywnie pracować.

Działania dyrektora szkoły oraz wicedyrektorów, w szczególności pani wicedyrektor Magdaleny Wojkowskiej, w postaci uporczywego i długotrwałego nękania, ośmieszania, izolowania oraz nadmiernego i niesprawiedliwego krytykowania pracowników wywołały szereg negatywnych skutków w miejscu pracy. Pracownicy doświadczają silnego stresu, obniżenia motywacji i efektywności pracy, poczucia niepewności oraz pogorszenia zdrowia psychicznego. Coraz większa liczba pracowników zgłasza trudności w wykonywaniu swoich obowiązków w związku z tymi zachowaniami, co wskazuje, że problem nie dotyczy pojedynczych przypadków, lecz stanowi zjawisko systemowe w szkole.

Zgodnie z art. 94³ Kodeksu pracy, pracodawca, w tym wypadku dyrektor szkoły, ma obowiązek przeciwdziałać mobbingowi w miejscu pracy oraz chronić pracowników przed jego skutkami. Niedopełnienie tego obowiązku stanowi naruszenie przepisów prawa pracy i zasad współżycia społecznego w środowisku pracy.

Uważamy, że dyrekcja niezgodnie z poleceniem żąda, aby w razie nieobecności w pracy nauczyciela nie dzwonić do sekretariatu szkoły z tą informacją, tylko na prywatne numery telefonów do wicedyrektorów szkoły, naruszając w ten sposób przepisy prawa pracy oraz ochrony danych osobowych (RODO – art.6 ust).

Kolejnym problemem jest nakładanie na nauczycieli obowiązków wykraczających poza ich kompetencje zawodowe. Pan dyrektor wymaga od nas tworzenia fachowych afiszy koncertowych w specjalnych programach graficznych, które sam wskazuje, a gdy projekt mu się nie podoba – odrzuca go, nie podając żadnych wskazówek i każąc tworzyć kolejne wersje. Jesteśmy nauczycielami, nie grafikami komputerowymi ani dziennikarzami. Sposób, w jaki pan dyrektor zleca tego rodzaju zadania świadczy o tym, że traktuje szkołę i nauczycieli jako instytucję kulturalną, a nie oświatową, skupiając się na wizerunku i promocji zamiast na realizacji celów dydaktycznych i wychowawczych. Podobna sytuacja ma miejsce przy redagowaniu artykułów do prasy – dyrektor w sposób kpiący i pogardliwy krytykuje prace nauczycieli.

Stosunek pana dyrektora do nauczycieli i pracowników staje się coraz bardziej kpiący, wyśmiewający i pogardliwy, co narusza godność drugiego człowieka. W związku z tym w naszej szkole powstał związek zawodowy, ponieważ sytuacja i atmosfera stworzona przez dyrektora są nie do zniesienia. Traktuje szkołę jak swój prywatny folwark, a nas – jak podwładnych pozbawionych prawa głosu.

Dbałość pana dyrektora o bezpieczeństwo i zdrowie uczniów również budzi nasze obawy. Podczas niskich temperatur w końcu października prowadził lekcje wychowania fizycznego w parku, każąc dzieciom biegać w krótkich spodenkach i koszulkach z krótkim rękawem, podczas gdy sam ubrany był w zimową kurtkę z kapturem i spodnie dresowe.

Dlaczego w innych szkołach dyrektorzy są obecni w placówkach i mają czas na rozmowę z pracownikami, a nasz dyrektor nie? Nie interesuje się, z jaką sprawą przychodzi nauczyciel, od razu odmawia rozmowy. Czy w każdej państwowej szkole dyrektor ma godzinę przerwy obiadowej, w czasie której zabrania jakiegokolwiek kontaktu, nawet w sytuacjach nagłych? Co w przypadku, gdy uczeń ulegnie wypadkowi – czy mamy powiedzieć, że „dyrektor nie przyjdzie, bo je obiad”? Takie podejście jest niepoważne i niegodne osoby zarządzającej placówką oświatową.

Uważamy, że pan dyrektor Mateusz Misiak w naszej ocenie nie realizuje swoich obowiązków, powierzając większości zadań wicedyrektorom, którzy faktycznie kierują bieżącą pracą szkoły.

Brak informacji o godzinach przyjmowania stron przez dyrektora, wicedyrektorów i kierowników sekcji jest sprzeczny z zasadami jawności i organizacji pracy jednostek publicznych, wynikającymi z art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. f ustawy o dostępie do informacji publicznej.

W każdej publicznej szkole obowiązuje zasada jawności i dostępności kadry kierowniczej dla uczniów, rodziców oraz pracowników.

Zgodnie z powszechną praktyką w szkołach, na stronach internetowych jednostek oraz w widocznych miejscach w budynku szkoły publikowane są informacje o dniach i szczegółowych godzinach przyjmowania stron przez dyrektora, wicedyrektorów oraz kierowników sekcji.

Takie harmonogramy są też zazwyczaj przekazywane do wiadomości uczniów, rodziców i nauczycieli.

W naszej szkole takich informacji nie ma nigdzie podanych – ani na stronie internetowej, ani w formie ogłoszenia w budynku szkoły.

Rodzice często zgłaszają nauczycielom, że nie wiedzą, kiedy mogą się spotkać z dyrektorem, wicedyrektorami czy kierownikami sekcji, aby omówić sprawy dotyczące swoich dzieci. Podobne trudności mają również uczniowie i nauczyciele.

Panie z sekretariatu informują, że same nie wiedzą, kiedy dyrektor wicedyrektorzy i kierownicy sekcji przyjmują strony, i że „trzeba się umówić”. Jednak w praktyce umówienie spotkania okazuje się niemożliwe, ponieważ osoby funkcyjne (wicedyrektorzy i kierownicy sekcji) w większości prowadzą zajęcia dydaktyczne i nie mają wyznaczonych, faktycznie dostępnych godzin dla interesantów.

Co więcej, dni dyżurów kierowników sekcji, które są wpisane w dokumentach szkoły, mają charakter czysto fikcyjny – w praktyce rodzic, uczeń czy nauczyciel nie może się w tych terminach do nich dostać, ponieważ kierownicy w tym czasie prowadzą lekcje.

Brak jest więc realnej możliwości kontaktu z osobami funkcyjnymi szkoły.

Dochodzi do sytuacji, w których nauczyciel lub rodzic przychodzi do kierownika sekcji w celu omówienia konkretnej sprawy wychowawczej lub organizacyjnej, a dyrektor, wicedyrektorzy lub kierownicy sekcji wypraszają go z sali, tłumacząc, że nie mają czasu, ponieważ prowadzą lekcje.

Zdarza się to nawet w dniach, które w dokumentach szkoły są określone jako dni urzędowania kierowników sekcji dla stron.

Pojawia się więc pytanie, jak kierownik sekcji ma pełnić swoje obowiązki kierownicze i przyjmować strony, jeśli w tym samym czasie prowadzi zajęcia dydaktyczne z uczniami?

Taka organizacja pracy jest niezgodna z zasadami racjonalnego planowania obowiązków kierowniczych i świadczy o braku zapewnienia dostępności kadry kierowniczej szkoły.

Dochodzi również do sytuacji skrajnie niepokojących – jak ostatnio, gdy rodzic przyszedł do szkoły około godziny 19:00, sądząc, że po zakończeniu lekcji kierownik sekcji będzie mógł z nim porozmawiać.

Okazało się jednak, że kierownik zakończył już zajęcia i opuścił szkołę, mimo że był to formalnie jego dzień urzędowania dla stron do godz.20:00 /

Rodzic próbował wcześniej ustalić w sekretariacie, o której godzinie może spotkać się z kierownikiem sekcji, jednak pani w sekretariacie poinformowała, że nie ma takich informacji, ponieważ nie zostały one oficjalnie podane do wiadomości.

Tego rodzaju sytuacje dowodzą, że w szkole brakuje przejrzystej organizacji pracy oraz skutecznego systemu kontaktu z kadrą kierowniczą, co dezorganizuje współpracę pomiędzy szkołą, rodzicami i nauczycielami, a także podważa zaufanie do sposobu zarządzania placówką.

W ostatnich dniach Dyrektor przesłał nauczycielom wiadomość z prośbą o informację, kto „chciałby korzystać z WC na parterze”, nie informując, że toaleta będzie zamknięta na klucz ani że odpowiedź stanowić będzie formalny wniosek o dostęp niej. Następnie poinformował, że klucze otrzymają jedynie osoby, które o nie „wnioskowały”, co w praktyce uniemożliwiło pozostałym pracownikom korzystanie z toalety, mimo że nie przedstawiono żadnych zasad ani uzasadnienia takiej decyzji.

Działanie to narusza obowiązki pracodawcy wynikające z Kodeksu pracy i przepisów BHP, które nakazują zapewnienie wszystkim pracownikom swobodnego dostępu do pomieszczeń higieniczno-sanitarnych oraz przejrzystej, równej organizacji pracy.

W reakcji na powyżej przedstawione wydarzenia nauczyciele i pracownicy administracji postanowili założyć w ostatnich tygodniach w naszej szkole organizację związkową ZNP, aby móc skuteczniej bronić swoich praw.

W związku z powyższym wnosimy o:

1. Pilne przeprowadzenie kontroli w szkole pod kątem mobbingu, naruszeń prawa pracy oraz sposobu zarządzania placówką.
2. Zapewnienie ochrony pracownikom przed dalszymi działaniami mobbingowymi, dyskryminującymi i represjami.
3. Zwracamy się z prośbą o przeprowadzenie kontroli w Zespole Szkół Muzycznych im. Feliksa Rybickiego, w związku z nieprawidłowościami w funkcjonowaniu szkoły oraz niewywiązywaniem się dyrektora z obowiązków wynikających z art. 68 Ustawy Prawa Oświatowego.
4. Przeprowadzenie kontroli w zakresie naruszeń zasad równego traktowania pracowników oraz nadużycia uprawnień przy organizacji pracy szkoły

Z poważaniem,

Pracownicy Zespołu Szkół Muzycznych im. Feliksa Rybickiego w Tychach

Do wiadomości:

1. Prezydent Miasta Tychy – Maciej Gramatyka
2. Przewodniczący Rady Miasta Tychy – Wojciech Czarnota
3. Miejskie Centrum Oświaty w Tychach - Dyrektor Iwona Dańczura
4. Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach
5. Okręgowy Inspektorat Pracy – Piotr Kalbron

6. Wizytator Centrum Edukacji Artystycznej Region Śląski-Jolanta Sznajder
7. Dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej – dr Zdzisław Bujanowski
8. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Ministra Marta Cienkowska

URZĄD MIASTA TYCHY
Wydział Administracyjny
Kancelaria Ogólna

Wpł. 2025-12-12

L.dz. 404/2025

Znak sprawy

RADA MIASTA TYCHY
MOSCIECH CZARNOTA
UL. ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 49
43-100 TYCHY

ORYGINAŁ
RÉCEVU



R

(00)659007734200198559



(00)659007734200198559

Poczta Polska

Opłata pobrana 4 zł 80 gr